CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, poniedziałek 31 marca 1947 | NR 89

PPS na nowym odcinku drogi

Obrady 1500 aktywistów województwa krakowskiego z udziałem tow. St. Szwalbego i tow. Józefa Cyrankiewicza

Wczoraj przed południem odbyło się zebranie wojewódzkiego aktywu PPS z udziałem Sekretarza Generalnego CKW PPS Premiera R. P. tow. Józefa Cyrankiewicza i przewodniczącego Rady Naczelnej PPS — Wicemarszałka Sejmu tow. Stanisława Szwalbego.

Z przed gmachu partyjnego w Rynku Głównym, — przybranego czerwonymi sztandarami wyruszyli w zwartym szeregu OMTURowcy w niebieskich koszulach do sali kinoteatru „Świt", gdzie zebrali się tłumnie aktywiści z powiatów, Komitetów fabrycznych i Dzielnicowych.

Przybycie tow. Premiera i tow. Szwalbego powitały manifestacyjne i żywiołowe okrzyki na cześć dostojnych gości. Rozentuzjazmowani towarzysze wnieśli tow. Premiera, tow. Szwalbego i posła tow. dr Drobnera na ramionach na salę wśród niemilknących oklasków.

Po odegraniu przez orkiestrę Z. Z. Kolejarzy — Hymnu Narodowego i Czerwonego Sztandaru, zabrał na wstępie głos przew. WK PPS poseł tow. dr Bolesław Drobner wyrażając serdeczną radość z przybycia tow. Sekretarza CKW PPS Premiera Cyrankiewicza — „dziecka Krakowa" oraz Przew. Rady Naczelnej Wicemarszałka Sejmu — tow. Szwalbego.

Następnie oddając hołd poległemu ze skrytobójczej dłoni faszystowskiego podziemia UPA wiceministrowi Obrony Narodowej gen. Świerczewskiemu, złożył przyrzeczenie, że pepesowcy będą walczyć o ład i porządek Rzeczypospolitej w służbie Polski Ludowej.

Zebrani uczcili pamięć gen. Świerczewskiego przez powstanie i minutę milczenia.

Po powołaniu do Prezydium Wojewódzkiego Krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza, I sekr. WK PPS tow. Józefa Machno i II sekr. WK PPS tow. Włodz. Kubickiego zabrał głos jako pierwszy mówca tow. Szwalbe.

Przemówienie swoje rozpoczął od stwierdzenia, iż naczelne władze partyjne powzięły decyzję, aby doroczne konferencje poszczególnych organizacji wojewódzkich poprzedzić zebraniami aktywów, na których miałyby zostać szczegółowo omówione zagadnienia związane ze zmianami w obecnej polskiej rzeczywistości, oraz planami na przyszłość.

Tow. marszałek Szwalbe wyraził następnie podziękowanie Wojewódzkiemu Komitetowi PPS za doskonałą organizację aktywu, będącego przeglądem socjalistycznych sił ziemi Krakowskiej. Mówca zaznaczył, że tematem jego przemówienia będą w pierwszym rzędzie sprawy gospodarcze. Tow. Szwalbe przypomniał przemówienie swoje wygłoszone na wiecu przedwyborczym PPS w Krakowie, wskazując, że mobilizacja aktywnych mas partyjnych, o której mówił wówczas, musi trwać nadal, — trwać przez szereg lat ze względu na położenie ogólne, w którym znalazło się państwo polskie.

Wszystkie siły gospodarczej kraju winny być przeto zrozumiane przez wszystkich obywateli — wbrew istniejącym jeszcze uprzedzeniom i niechęciom.

Dla nas, socjalistów, najważniejszą sprawą jest takie rozsądne prowadzenie odbudowy i przebudowy, aby zbliżało ono nas do naszego celu — stworzenia gospodarki naprawdę socjalistycznej.

Nasze stosunki handlowe z zagranicą, opierają się na zrozumieniu konieczności prowadzenia takiej polityki, która zapewniałaby nam z jednej strony dopływ bezwzględnie potrzebnych surowców, a z drugiej umożliwiała jak najszerszy kontakt z rynkami gospodarki światowej. Trudności wewnętrzne i zewnętrzne muszą zostać i zostaną niewątpliwie przełamane. Pełne wykorzystanie naszych możliwości gospodarczych, pozostających do dyspozycji sił roboczych, powinno gwarantować państwu polskiemu, pomimo niejednego jeszcze może błędu i wszystkich możliwych kłopotów, dalszy postęp na drodze do dobrobytu.

Jednym z warunków należytego funkcjonowania organizmu państwowego funkcjonowania naszego aparatu gospodarczego, jest świadomość mas, biorących udział w wielkich dziejących procesach. Do budowania tej świadomości przeznaczone są w pierwszym rzędzie partie polityczne.

Ponieważ PPS pragnie w szerokim zakresie wpływać na tę kształtującą się nową rzeczywistość, masy aktywistów partyjnych winny nie ustawać w pracy nad podniesieniem świadomości gospodarczej i politycznej rzesz pracujących, powinny nie ustawać w pracy nad gruntowaniem ideałów i realizacją zasad programu partyjnego.

Po gorących oklaskach wszedł na mownicę, witany serdecznie przez zebranych, tow. Premier J. Cyrankiewicz.

Fragmenty z przemówienia Premiera tow. Cyrankiewicza

„Droga do socjalizmu jest jednocześnie drogą do utrwalenia niepodległości"

...Trzeba, ażebyśmy w pewnych momentach umieli podsumować wyniki osiągnięć poprzedniego okresu, abyśmy umieli wspólnie zastanowić się nad wyborem dalszej drogi. Uważam za taką datę, za taki moment zwrotny moment podsumowania — dzień 19 stycznia, dzień zwycięskich wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Myśmy ten dzień rozumieli w sposób bardzo prosty. Myśmy nie przyszli do klasy robotniczej, do świata pracy z żadnymi obiecankami, myśmy żądali tylko, aby wspólnie pomyśleć nad tym, dlaczego klasa robotnicza w poprzednim 20-leciu, w momencie korzystnym, władzy w swych rękach utrzymać nie zdołała i jakie z tego należy wyciągnąć wnioski.

...Nie będę mówić o wszystkich obiektywnych przyczynach tego, żeśmy tej władzy wówczas nie zdołali utrzymać i o subiektywnych tkwiących w organizacyjnej słabości niezespolonej spośród trzech zaborów jednej mocnej partii.

* * *

...Tak już jest na świecie, że władza, gdy przychodzi poprzez wojnę, gdy przychodzi poprzez rewolucję, to nigdy od początku ten okres nie może być usłany różami, nigdy ten okres od początku nie może być dla właściwych twórców przemian, dla klasy robotniczej, od razu okresem spokoju, okresem dostatku materialnego; odwrotnie właśnie ten pierwszy okres, w którym tylko na barkach klasy robotniczej spoczywa odpowiedzialność i za gospodarczą odbudowę i za przemiany społeczne i za przemiany polityczne jest zawsze dla autorów rewolucji najtrudniejszy, najcięższy, jest po prostu okresem walki. Jest nieraz ciężkim i trudnym okresem wyrzeczenia się i to wszyscy socjaliści muszą zawsze rozumieć.

...Jest rzeczą jasną, że obowiązkiem aktywisty partyjnego, obowiązkiem przodowników klasy robotniczej, a więc waszym obowiązkiem jest nie tylko wiedzieć, ale i tłumaczyć, że reformy społeczne przeprowadzone w Polsce, jak nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna, nie mogą od razu — w kraju zniszczonym, w kraju wyrabowanym, wykrwawionym — z miejsca owocować dla klasy robotniczej.

*

...Nasze zebrania dzisiaj, kiedy klasa robotnicza jest podstawą rządu polskiego, nie mogą być zebraniami, na których wyładowują się tylko nagromadzone sentymenty. Nasze zebrania muszą być wciągnięciem tego wszystkiego, co jest potężną, mocną, tradycyjną, uczuciową nutą polskiego socjalizmu, wprzęgnięciem tego w dzisiejszą rzeczywistość.

* * *

...Trzeba sobie także zdawać sprawę z tego, że jeżeli wstrzymują czasem nasze własne ruchy rewolucyjne wielkie, albo nie pęknięte jeszcze międzynarodowe wrzody takie jakim był hitleryzm, że równie energicznie należy wykorzystać odpowiednią koniunkturę międzynarodową, ogólny układ sił dla polskiego socjalizmu, dla polskich przemian społecznych, dla polskiej rewolucji społecznej, która zaczęła się zaraz po wojnie.

...Nasz polski rewolucyjny nurt mogliśmy włączyć w okres, który był okresem międzynarodowego zwycięstwa nad faszyzmem, dzięki temu, że obok nas, jako jeden z głównych rozgromicieli Hitlera nie była carska reakcyjna czyhająca na polską niepodle-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Hasła nasze zwyciężą

Hasło nasze, nawołujące ogół społeczeństwa do rozsądnej współpracy w dziele odbudowy kraju odniosło w dniu 19. I. zwycięstwo i zwyciężać będzie nadal.

Nie rzucamy żadnych haseł demagogicznych, pragniemy tylko, aby wszyscy Polacy zrozumieli, że jedyna i rozumna droga prowadzi dzisiaj do rzeczywistej współpracy wszystkich dla jednego celu, którym jest utrwalanie niepodległości i podniesienie stopy życiowej mas. Zdajemy sobie sprawę, że w obrazie obecnej rzeczywistości polskiej jest dużo plam, które nie od razu dadzą się usunąć, dopiero przy wytężonym wysiłku.

Dwa lata pracy obozu demokratycznego przyniosły niejedno pozytywne osiągnięcie. Wierzymy, że kierując się naszymi dotychczasowymi zasadami, — osiągnąć możemy pełne zwycięstwo.

Dążyliśmy i dążymy w polityce do stabilizacji i pokoju, a w gospodarce przez powiązanie procesów odbudowy i przebudowy, do ustalenia nowego modelu ekonomicznego Polski, możliwie jak najsilniejszej i najbogatszej.

Zwycięstwo wyborcze zamyka okres tymczasowości, dając nam możność utrwalania i dalszego wprowadzania w życie reform, wynikających z naszych naczelnych zasad programowych.

Chcemy wciągnąć do pracy czynnej nad odbudową jak największą ilość obywateli, niezależnie niekiedy nawet od ich przekonań politycznych, lecz jedynie ze względu na stosunek ich do sprawy dobra całego kraju.

Wszystkie ustawy, uchwalane dotąd przez Sejm Ustawodawczy zgodne są z naszym programem, z naszym poczuciem prawa i obecnych ustrojowych potrzeb Rzeczypospolitej.

Dobrą jest rzeczą, aby Sejm posiadał w Polsce rzeczywiste znaczenie, by był rzeczywiście czynnikiem nadrzędnym, kontrolującym władze wykonawcze i mającym zasadniczy wpływ na kształtowanie się wszelkich przemian i procesów wewnętrznych.

Sądzimy że zrobiliśmy wszystko co należy, aby zapewnić Polsce wejście na drogę pełnej normalizacji i rozwoju.

Straty materialne poniesione przez Polskę w czasie wojny, są ogromne. — Trzeba będzie dłuższego okresu ofiarnej pracy, aby doprowadzić gospodarkę naszą do stanu przedwojennego, do stanu dużo lepszego, bo ten przedwojenny uznawaliśmy przecież za niewystarczający.

Olbrzymie spustoszenia wojenne w zakresie zdrowia publicznego stwarzają również konieczność wielkich wydatków dla poprawy sytuacji i w tym zakresie.

Trudności równoległego przeprowadzania odbudowy i przebudowy gospo-

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Generałowie, admirałowie, oficerowie podoficerowie i szeregowcy wojsk lądowych, lotniczych i marynarki wojennej!

Dzień 28 marca 1947 roku okrył nasze sztandary ciężką żałobą. Bohater walk o wolność Polski i Hiszpanii, wiceminister Obrony Narodowej, były dowódca II Armii Wojsk Polskich, gen. broni Karol Swierczewski zginął od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich UPA. Poległ na posterunku bohaterski bojownik wolności, postępu i demokracji. Poległ człowiek, który okrył imię Polski nieśmiertelną chwałą w walkach z faszyzmem pod Madrytem i nad Odrą, poległ dowódca, który ma wiekopomny wkład w dzieło odbudowy potężnego Wojska Polskiego, w dziele wyzwolenia Polski z jarzma niewoli. To On był współ organizatorem wielkiej Armii Wojska Polskiego na Ziemi Radzieckiej.

To On w najtrudniejszych miesiącach jesiennych 1944 roku organizował i szkolił sławną drugą Armię Wojska Polskiego.

To On na czele Drugiej Armii Wojska Polskiego sforsował Nysę Łużycką i powiódł żołnierza polskiego do walk pod Rothenbergiem, Budziszynem i Pragą. To Jego Druga Armia pod Jego dowództwem i za Jego osobistym przykładem potrafiła wykonać niesłychanie trudne zadanie, a mianowicie osłonić lewe skrzydło operacji berlińskiej i w ten sposób walnie przyczynić się do ostatecznego rozbicia Niemiec. Fakt że wojna skończyła się pełnym zwycięstwem w pierwszych dniach maja 1945 roku jest zasługą również żołnierzy II-giej Armii Wojska Polskiego i ich bohaterskiego dowódcy gen. Karola Swierczewskiego.

Gen. broni Karol Swierczewski dobrze zasłużył się narodowi, dobrze zasłużył się sprawie polskiego ludu, pozostanie na zawsze w pamięci narodu i wojska polskiego jako niezłomny bojownik sprawy ludu i jako znakomity organizator i wychowawca, jako prawdziwy ojciec żołnierzy jako wielki strateg zwycięstwa, jako bohaterski żołnierz.

Niech nad trumną gen. Swierczewskiego pochylą się nasze orły, które On okrył nieśmiertelną chwałą, niech żołnierze II-giej Armii i całego Wojska Polskiego pochylą czoła w hołdzie bohaterowi Nysy Łużyckiej i Budziszyna.

Na Jego krew przelaną za polski lud przysięgamy święcie wypełnić testament który nam zostawił. Testament pracy i walki za Polskę, Wolność i Lud.

Rozkaz niniejszy przeczytać przed frontem wszystkich kompanii.

I-szy wiceminister Obrony Narodowej
Inż. Spychalski — gen. dywizji.

Minister Obrony Narodowej
Żymierski
Marszałek Polski

Ludność Warszawy żegna gen. Swierczewskiego

WARSZAWA (PAP). W spowitej kirem sali Klubu Oficerów Sztabu Generalnego w Warszawie spoczywa trumna ze szczątkami doczesnymi gen. Swierczewskiego. Przy katafalku, tonącym w powodzi kwiecia, wartę honorową pełnią Kościuszkowcy. Od rana nieprzerwanie płynie strumień ludzi, aby po raz ostatni ujrzeć Tego, który ani na chwilę w swoim krótkim życiu nie spoczął w walce o wolność i sprawiedliwość.

Ciągnie nieprzerwany strumień ludzi, żegnając jednego ze swych najbardziej oddanych braci.

NASZE OKRĘTY SĄ W DOBRYM STANIE

Misja polskiej marynarki wojennej przebywa w Londynie

LONDYN (PAP). Misja polskiej marynarki wojennej, która przybyła do Londynu w celu rewindykacji polskich okrętów, znajdujących się dotychczas w rękach brytyjskich, po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z przedstawicielami admiralicji, odbyła wizytację okrętów polskich znajdujących się w różnych portach brytyjskich. Część misji ma się udać do Gibraltaru, żeby obejrzeć zakotwiczony tam szkuner [illegible].

W czasie wizytacji okrętów stwierdzono, że część ich znajduje się w dobrym stanie, część zaś wymaga remontu. Należy zaznaczyć, że wszystkie okręty polskie były ostatnio pod dowództwem brytyjskim.

Po zapoznaniu się z istotnym stanem rzeczy, polska misja przekonała się, że na obsadzenie powracających do Polski okrętów nie zabraknie marynarzy. Załogi będą rekrutowane spośród polskich marynarzy, zgłaszających się do powrotu do kraju. Wśród nich są liczni specjaliści, niezbędni do utworzenia pełnych załóg. Misja odniosła wrażenie, że załóg polskich nie tylko nie zabraknie, a wręcz przeciwnie — nie można będzie zabrać wszystkich marynarzy, pragnących powrócić do kraju na własnych okrętach, jako ich załoga.

Dnia 26 b. m. odbyła się w admiralicji brytyjskiej konferencja, na której omawiano całokształt spraw, związanych z zagadnieniami zwrotu okrętów polskich i ich powrotu do kraju. Po wstępnych rozmowach misja marynarki polskiej odniosła wrażenie, że władze brytyjskie skłonne są pójść jak najdalej na rękę w załatwieniu tej sprawy. Znalazło to swój wyraz w oświadczeniu przedstawiciela Foreign Office, który brał udział w rozmowach. Wyraził on nadzieję, że sprawa zostanie rozwiązana ku zadowoleniu misji polskiej i obiecał swe poparcie.

Co do rewindykacji reszty własności polskiej marynarki wojennej, zarysowała się pewna różnica poglądów między stroną polską a brytyjską.

Marszałek Żymierski na Śląsku

WARSZAWA, 31. 3. (r) Marszałek Polski Michał Żymierski przebywa obecnie na Dolnym Śląsku.

W dniu wczorajszym Marszałek wziął udział w Lignicy w promowaniu oficerów tamtejszej szkoły podchorążych.

Ghandi zaproszony do wicekróla Indii

LONDYN (r). Mahatma Ghandi został zaproszony w tych dniach przez wicekróla Anglii, lorda Mountbatten. W związku z tym w najbliższych dniach uda się do New Delhi.

Cztery punkty programu obrad ministrów spraw zagranicznych

LONDN, 31. 3. (BBC) Rada Ministrów spraw zagranicznych postanowiła przyspieszyć tempo obrad w bieżącym tygodniu.

Na porządku dziennym przewidziane są do omówienia następujące sprawy, związane z opracowaniem traktatu z Niemcami:

1) jedność gospodarcza Niemiec,
2) produkcja przemysłowa,
3) forma i zakres działania przyszłego rządu,
4) demilitaryzacja.

Obrady wznowione zostaną w dniu dzisiejszym.

Czy traktat pięćdziesięcioletni zostanie podpisany?

MOSKWA, (r). W związku z rokowaniami między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, jakie toczą się od kilku dni w Moskwie, należy przypomnieć, że inicjatywa przedłużenia ważności układu na 50 lat wyszła ze strony min. Bevina.

Sprawa ta była omawiana również podczas ostatniej rozmowy między Generalissimusem Stalinem i ministrem Bevinem.

Straty rolnictwa brytyjskiego

LONDYN, 31 3. (BBC) Związek farmerów w Wielkiej Brytanii podał do wiadomości, że z powodu śnieżyc, a później powodzi, rolnictwo poniosło około 20,000.000 funtów szterlingów straty.

Są to jak dotąd, najdotkliwsze straty rolnictwa brytyjskiego.

Minister rolnictwa zapewnił rolników o udzieleniu pomocy przez państwo.

Niedorzeczne oskarżenie neofaszystów włoskich

RZYM, 31. 3. (PAP). Adwokat Ambrozini — obrońca Povernino, jednego z oskarżonych o zamordowanie Matteottiego w czerwcu 1924 roku, wystosował do urzędu prokuratorskiego pismo, w którym oskarża przywódców partyzantów włoskich o bezprawne rozstrzelanie Mussoliniego w kwietniu 1945 r.

Adwokat oskarża m. in. następujących przywódców partyzanckich: b. premiera Ferruccio Parri, Waltera Audizio oraz przywódcę partii komunistycznej Palmiro Togliatti.

Członkowie partii lewicowych oraz wszyscy przywódcy ruchu partyzanckiego są oburzeni tym bezczelnym oskarżeniem. Nie łudzili się oni nigdy i zawsze byli zdania, że neofaszyści po zakończeniu wojny będą rzucać oszczerstwa na przywódców ruchu wyzwoleńczego, którzy dopomogli krajowi do odzyskania niepodległości.

Władze prokuratorskie będą musiały zadecydować, czy Narodowy Komitet Wyzwolenia, do którego należeli wszyscy wymienieni przywódcy ruchu partyzanckiego, miał prawo wydania rozkazu rozstrzelania Mussoliniego.

Zakończenie rokowań brytyjsko-włoskich

LONDYN, (BBC). W Londynie zakończono w dniu wczorajszym rozmowy handlowe pomiędzy Anglią a Włochami. Delegacja włoska udała się do Rzymu celem zdania relacji swemu rządowi z przebiegu przeprowadzonych rozmów i osiągniętych rezultatów.

Sprawa Palestyny przed Gen. Zgromadzeniem ONZ

LONDYN, 31. 3. (BBC). Jak donoszą z Nowego Jorku, stały delegat Wielkiej Brytanii przy Organizacji Narodów Zjednoczonych został upoważniony do przedłożenia w najbliższym czasie sprawy Palestyny wymienionej organizacji.

Wody na rzekach opadają

Zator pod Wyszogrodem zlikwidowany

WARSZAWA, 31. 3. (r) Sytuacja powodziowa na wszystkich niemal rzekach Polski uległa w ciągu ostatniej doby wyraźnej poprawie. W wielu wypadkach zniesiono stany alarmowe.

W rejonie Wyszogrodu na Wiśle woda opada.

Wszystkie zatory, które groziły wylaniem Narwi i Bugu zostały zlikwidowane, kra spływa. Na Warcie fala kulminacyjna doszła do Opierzyny. Zator na 200 kilometrze Noteci utrzymuje się jeszcze.

O pomoc dla ofiar powodzi

(o. d.) Wobec katastrofy, jaka wskutek powodzi dotknęła duże obszary Polski, Prezydent Rzeczypospolitej zwrócił się z apelem do wszystkich obywateli wzywając ich do składania ofiar pieniężnych i w naturze na rzecz powodzian.

Społeczeństwo krakowskie, które szczęśliwie uniknęło klęski powodzi, gdyż wylewy rzek spowodowane chwilowymi zaporami lodowymi są nie wielkie, powinno w pierwszym rzędzie odpowiedzieć na apel Prezydenta, składając jak najszybciej i jak największe datki, aby w imię solidarnie pojętego obowiązku przyjść z pomocą.

Tysiące rodzin zostało pozbawionych domu. Drżąc z zimna, głodni wzywają ratunku.

Władze przystąpiły do natychmiastowej akcji pomocy, jednakże środki, którymi rozporządzają są nie wystarczające.

W akcji tej musi wziąć udział całe społeczeństwo, nikogo nie może w niej zabraknąć. Początek już został zrobiony, cały szereg instytucji i załóg fabrycznych złożył znaczne kwoty pieniężne, — jest to jednak wszystko jeszcze mało. Jeżeli ofiarność będzie powszechna, to z drobnych sum urosną miliony, — i wszyscy poszkodowani otrzymają skuteczną pomoc.

Ofiary należy składać do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, w Urzędzie wojewódzkim, ul. Basztowa 22, datki zaś w gotówce przekazać na konto P. K. O. IV/1461 Woj. Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi.

PPS na nowym odcinku drogi

Obrady 1500 aktywistów województwa krakowskiego z udziałem tow. St. Szwalbego i tow. Józefa Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 1)

głość Rosja, tylko Zw. Radziecki, będący naturalnym sojusznikiem naszej własnej polskiej rewolucji.

*

„Wy towarzysze pewnie pamiętacie, jak walczyliśmy o wolność i jak walczyliśmy o poszanowanie, o prawo do kultury mas robotniczych, jak walczyliśmy o pełne uznanie człowieka, któryby nie zaczynał się dopiero od członka reżimu sanacyjnego, człowieka, któryby się nie zaczynał dopiero od synka burżuja, którego stać było na posyłanie na uniwersytet swych dzieci; któryby się nie zaczynał od fabrykanta i obszarnika, ale człowieka z jego prawem do wolności, z jego prawem do kształcenia się, do rozwijania, który się zaczyna na polskiej — wówczas nie umiejącej jeszcze w dużym procencie czytać — wsi i w każdej fabryce. Pamiętacie również, jakimi środkami zwalczała nas wówczas sanacja i sfaszyzowana endecja.

Mając taką naukę, tym, którzy chcieli dławić demokrację, nie odpowiadaliśmy apostolskim wezwaniem i broniliśmy demokracji polskiej także siłą.

Na wątpliwości, czy to nie wyrośnie w przesadę czy to nie przerodzi się w coś, co możnaby nazwać terrorem, niech najlepszą odpowiedzią będzie, że nie kierujemy się mściwością, że nie stosujemy vendetty w celu zabicia wolności, bo właśnie o tę wolność i o jej zabezpieczenie walczymy.

Jaki umiar w tym względzie wykazuje rząd, to niech dowodem będzie, że wtedy, kiedy się skończyła walka wyborcza, gdy grały jeszcze automaty polskiego podziemia faszystowskiego, wyszliśmy na sejm z ustawą o amnestii, z ustawą przebaczenia tym wszystkim, którzy nas zwalczali.

Nie z lęku przed terrorem została ogłoszona amnestia, lecz ze spokojnej pozycji rządu, który już z najbardziej opornymi ośrodkami potrafił sobie poradzić i uznał, że duża większość ludzi podziemia, to ludzie sprowadzeni na manowce przez obłędną, antypolską, antyniepodległościową agitację rodzimych faszystów.

*

„Niepodległość Polski opierać się może i opierać się będzie — znowu czy to się komu podoba, czy nie, czy ktoś ma do tego pełne zaufanie, czy chce, żeby go rzeczywistość nadal uczyła — niepodległość polska będzie się opierać na dobrej pracy dla niepodległości PPS i PPR. Niepodległość Polski opierać się będzie na bardzo szerokim, demokratycznym froncie.

*

„Utrwalenie tej niepodległości to nie jest kwestia tylko takiej, czy innej frazeologii, utrwalenie niepodległości, to nie jest kwestią tylko takiego, czy innego stanu emocjonalnego społeczeństwa w Polsce. Trzeba sobie zdać sprawę, jak bardzo te stany emocjonalnie graniczą, zahaczają o histerię, bardzo łatwo można je wykorzystać przeciwko niepodległości, dlatego że na histerii żaden długotrwały wysiłek nie może być oparty.

*

Jakżeż to było przed wojną? Gdzie wówczas zaczynał się monopol na niepodległość? Czy klasa robotnicza była w ogóle pytana po wywalczeniu niepodległości o zdanie na temat budowy państwa polskiego?

Wyście się pytali, a odpowiedzią to był chociażby rok 1936 w Krakowie, był rok 1937, podczas strajku chłopskiego. Odpowiedź dostawali polscy bezrobotni, odpowiedź dostawała klasa robotnicza, że monopol na patriotyzm zaczyna się na prawym skrzydle sanacji, a jej głównym trzonem było faszystowskie antyniepodległościowe paktujące z Hitlerem Stronnictwo Narodowe.

Te siły i dzisiaj po przegraniu całej swej koncepcji, te siły i dzisiaj nie mogą odzwyczaić się od tego, ażeby nie wydawać patentów na patriotyzm, ażeby aprobata ich mogła wystarczyć do stwierdzenia czy któraś partia jest partią niepodległościową, czy nie.

Potwierdzenia programu niepodległości należy szukać w historii PPS i w historii ruchu robotniczego.

„Jeżeli się chce nie tylko zapobiec klęskom w przyszłości, ale jeżeli się chce przede wszystkim możliwie najszybciej — na tyle, na ile nas dzisiaj stać — iść naprzód, to na to jest odpowiedź jasna i prosta: odpowiedź PPS-owca, po doświadczeniach przedwojennej walki z faszyzmem i po doświadczeniach wojennej, międzynarodowej rozprawy z faszyzmem. Odpowiedzią tą jest jednolity front klasy robotniczej utrwalany pomimo wszystkich trudności, wbrew trudnościom, przy pokonaniu tych trudności przy całkowitym zagwarantowaniu sobie niezależności partii. Jeżeli ktoś może dać dla Polski, dla polskiej rewolucji społecznej, dla polskiego marszu do socjalizmu i dla utrwalenia polskiej niepodległości inną receptę, lepszą, jeżeli będzie umiał ją uzasadnić — to bardzo prosimy.

*

Następnie tow. premier Cyrankiewicz omówił politykę Rządu Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym, ze specjalnym uwzględnieniem stosunków ze Związkiem Radzieckim, oraz zasadniczego zwrotu w stosunkach z Czechosłowacją, jakim było podpisanie sojuszu polsko-czechosłowackiego.

* * *

„Partia nasza jest instrumentem walki o socjalizm.

„A jeżeli tak, to partia nasza musi się różnić jak najbardziej od bardzo przestarzałej formy walki, jaką było w średniowiecznych czasach pospolite ruszenie szlacheckie. Partia nasza musi być świadomym swych celów ruchem politycznym.

„Wiemy dobrze, że mamy dzisiaj dużą partię, ale starsi towarzysze znowu pamiętają, jak to bywało z dużą partią, kiedy przychodził okres ciężki i jak od tej partii odchodzono. My chcemy, żeby aktywiści partyjni przypływ do partii traktowali nie od razu jako wzmożenie się partii jako rosnącą potęgę, ale żeby aktywiści traktowali to jako zwiększenie zadań, aby z tych zapisujących się uczynić dopiero socjalistów. Jest tak, że partia przeszkala, partia wychowuje, partia jest wielkim organizmem ale z tym wszystkim musi mieć zdyscyplinowaną jednolitość postawy. Trzeba, ażeby nowoprzyjęci z punktu widzenia socjalistycznego traktowani byli w ten sposób, jak w wojsku walczącym traktowany jest rekrut. Nie wymaga się od niego wszystkich umiejętności, ale wymaga się, zanim zacznie rządzić, aby nauczył się słuchać.

Wśród rekrutów często zdarza się słyszeć, że któryś z nich jest ofermą, nie wszystko dobrze rozumie. Takich ludzi trzeba wychować. Nie wystarczy pogłębiać wiedzę partyjną, trzeba wychować nowych członków, którzy przychodzą do partii nie po posady, nie dla koniunktury, ale którzy przychodzą dla tego, że zrozumieli, czym jest PPS i czym jest socjalizm i jak droga do socjalizmu jest jednocześnie drogą do utrwalenia niepodległości.

„Partia nasza w obecnym okresie powyborczym weszła wraz z całą Polską na drogę realizacji bardziej konkretnej tego wszystkiego, co w pierwszym okresie mogło być tylko zabezpieczeniem dróg do socjalizmu, mianowicie zabezpieczeniem władzy w rękach klasy robotniczej i jej partii politycznych, w rękach obozu demokratycznego.

Towarzysze pytają się czasem, jaki jest wkład i wpływy PPS na rzeczywistość i jaki ten wpływ może być w przyszłości i jak to w ogóle będzie z PPS?

Towarzysze, z PPS będzie tak, jak z Polską. To zależy tylko od tego, jak będziemy umieli zbudować silną świadomą partię i socjalizm i utrwalać niepodległość w Polsce; jak będziemy umieli pokonywać codzienne trudności, których jest bardzo dużo, czy to gospodarczych, czy politycznych.

Są odpowiednie właściwe komórki partyjne właściwe instancje, także międzypartyjne instancje tam, gdzie trzeba załatwiać spory. W naszej partii jest prężność organizacyjna bardzo duża, świadczy o tym rozrost liczbowy, który nas napawa dumą nie dlatego, że to liczba, lecz dlatego, że za liczbą kryje się tym głębsza, intenzywniejsza praca wychowawcza, robiąca z tych ludzi dobrych socjalistów. Aktywista musi przede wszystkim mówić o jakości. Gdzie jak gdzie ale w Krakowie my możemy mówić o jakości w Krakowie możemy mówić o wzrastającym wzajemnym zaufaniu, o wzmocnieniu naszych szeregów, o coraz mocniejszym, coraz bardziej świadomym rozroście naszej partii. Jednym z dowodów tego, dowodem cyfrowym jest to, że nastąpi tu dzisiaj uroczystość wręczenia 60.000-cznej legitymacji partyjnej na terenie województwa krakowskiego.

Kończąc swoje przemówienie zwrócił się tow Premier do tow Stefanii Bataj pracownicy fabryki „Suchard", wręczając jej legitymację członkowską jako 60 tysięcznemu członkowi PPS na terenie wojew. krakowskiego.

— „Cieszę się, że oddaję te legitymacje w Wasze ręce. Pamiętamy wszyscy bohaterski zryw robotników krakowskich, gdy w pierwszych szeregach stanęły towarzyszki z „Sucharda" i „Semperitu". Strajkującym robotnicom przyszła wtedy z pomocą cała klasa robotnicza Krakowa, a przede wszystkim Polska Partia Socjalistyczna. Już wtedy wiadomo było, że jedyny adres dla walki przeciw uciskowi i wyzyskowi był wówczas pod naszymi czerwonymi sztandarami. Dziś zdajemy sobie dobrze sprawę, że rozrost szeregów naszej Partii stawia przed PPSowskim aktywem coraz to nowe zadania. Z szeroko otwartymi ramionami witamy nowowstępujących towarzyszy, rozumiejąc, że w twardej naszej szkole hartować się będą na żołnierzy socjalistycznej armii".

Zwracając się do tow. Batajówny, — tow. Cyrankiewicz powiedział: „Jestem głęboko przekonany, że i Wy, droga towarzyszko, będziecie godna tradycji pepesowskich robotników „Sucharda".

Tow. Premier złożył tow. Batajównej serdeczne życzenia, wręczając jej legitymację przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru".

Skolei tow. Batajówna złożyła przyrzeczenie wierności Czerwonym Sztandarom i wielkiej tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej.

Następnie tow. dr Drobner odczytał rezolucje

Wojewódzki Aktyw PPS w Krakowie, po wysłuchaniu referatów Przew. Rady Naczelnej PPS wicemarsz. Sejmu Ustawodawczego tow. Stan. Szwalbego i sekret. gen. CKW PPS Premiera Rządu R. P. tow. Józefa Cyrankiewicza:

— wyraża jednomyślnie pełne poparcie dla linii politycznej CKW PPS, stwierdzając, że odpowiada ona całkowicie interesom mas pracujących — przez dążenie do utrwalenia niepodległości państwa polskiego i zwycięstwa socjalizmu.

Wojewódzki aktyw PPS wyraża również pełne poparcie dla polityki Rządu R. P., na czele którego stoi nasz tow. Premier Józef Cyrankiewicz, stwierdzając, że polityka ta prowadzi do utrwalenia demokratycznego ustroju Polski oraz podniesienia stopy życiowej obywateli a zwłaszcza polskich mas pracujących.

Została ona przyjęta spontaniczną burzą oklasków.

Po zamknięciu zebrania przez posła tow. dra Bolesława Drobnera zespół świetlicowy „Sucharda", który wyróżnił się w ostatnich eliminacjach konkursu świetlicowego, wykonał inscenizację i kilka pieśni, zbierając zasłużone oklaski.

Po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru uformował się pochód poprzedzany pocztami sztandarowymi Komitetów i orkiestrą kierując się ul. Franciszkańską i Grodzką do Rynku przed gmach partii.

Tu żywiołową manifestacją pożegnano tow. Cyrankiewicza i tow. Szwalbego. Do zebranych przemówił z okna jeszcze raz tow. Premier:

— Dziękuję serdecznie za przyjęcie w Krakowie. Ostatni raz w roku 38 przed wojną przemawiałem z okna na Rynku do robotniczy ogłaszając im wynik wyborów. Przeszła wojna, minął Hitler, któremu zdawało się, że zawojuje świat. Dzisiaj jest Polska, o której zawsze myśleliśmy, do której dążyliśmy. Dzisiaj jest PPS, której sztandary nas prowadziły.

Składając zebranym serdeczne życzenia tow. Premier rzucił okrzyk — Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Zebrani odpowiedzieli potężnym okrzykiem na cześć PPS manifestując serdeczne i gorące uczucia. Przez Rynek popłynęła melodia Czerwonego Sztandaru, symbol walki i chwały krakowskiego proletariatu — symbol krakowskiej pepesowskiej legendy.

Krytyczna sytuacja szkolnictwa amerykańskiego

Miasto Buffalo w stanie New York było ostatnio terenem jedynego w swoim rodzaju i rozmiarze strajku w dziejach Stanów Zjednoczonych. W okresie od 24 lutego do 3 marca zastrajkowali tam wszyscy nauczyciele 98 szkół państwowych, zarządzając tym samym nieprzewidziane wakacje dla 72 tysięcy uczniów.

W wyniku strajku nauczyciele otrzymali żądaną podwyżkę. Dużo jednak ważniejszym osiągnięciem było zwrócenie uwagi opinii amerykańskiej na nienormalne stosunki istniejące w szkolnictwie USA.

Nadmierna podwyżka kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych upośledziła w sposób wysoce krzywdzący pracowników umysłowych. Podczas gdy w okresie 1939—1945 podwyżka płac pracowników fizycznych wyniosła 79%, podwyżka pracowników umysłowych ograniczyła się w tym samym czasie tylko do 31%.

Skomplikowana forma strukturalna Stanów Zjednoczonych sprawia, że pomiędzy poszczególnymi stanami istnieją zasadnicze różnice w opłacaniu urzędników państwowych. Zaznacza się to szczególnie na odcinku nauczycielskim. Biorąc przeciętną płacy we wszystkich stanach uzyskujemy dzisiaj cyfrę około 2.000 dol. rocznie, podczas gdy w 1941 r. przeciętna ta wynosiła 1.470 dol. Nie trzeba jednak zapominać, że w ramach wyżej cytowanej sumy przeciętnej, znajdują się uposażenia dyrektorów, wizytatorów i nauczycieli. Tym samym można twierdzić, iż prawdziwa przeciętna zasadniczej większości nie dochodzi do 2.000 dolarów.

W Missisipi naprzykład, gdzie szkolnictwo jest najgorzej postawione, większość nauczycieli nie zarabia więcej niż 842 dol. rocznie, a niektórzy nauczyciele Murzyni osiągają maksimum 300. W stanie Arkansas przeciętna ta wynosi 818. W większości innych stanów centralnych przeciętna waha się koło 1.500 dolarów.

W tych więc warunkach a przyjąć trzeba, że minimum życiowe szarego człowieka posiadającego rodzinę wynosi w USA koło 200 dol mies., większość nauczycieli jest zmuszona dorabiać w innych zawodach, gdzie niejednokrotnie zarabiają więcej niż jako nauczyciele.

Wszystko to razem sprawia, że w ciągu ostatnich siedmiu lat 350 tys. nauczycieli, czyli prawie jedna trzecia, porzuciło ten zawód, kierując się ku innym, intratniejszym. W wyniku tego odpływu poszczególne stany musiały przyjąć w okresie wojny ponad 100 tys. ludzi niewykwalifikowanych, a po wojnie jeszcze dalszych 30 tys., by zapobiec konieczności zamknięcia szeregu szkół. Mimo to brakuje jeszcze dzisiaj ponad 60.000 wykwalifikowanych nauczycieli.

W miarę rośnięcia cen artykułów spożywczych i przemysłowych wybuchają coraz częstsze strajki w szkolnictwie. Wybuchały one najpierw w małych miasteczkach, gdzie porozumienie się i zmontowanie tym samym strajku jest dużo łatwiejsze. W dużych miastach organizowanie strajków napotyka duże trudności, gdyż na 900,000 nauczycieli w Stanach Zjednoczonych zaledwie 30 tys. należy do Zw. Zawodowego. Reszta, będąc zjednoczona w towarzystwach naukowych, jak „Krajowe Tow. Nauczania" (N. E. A.) nie posiada znajomości techniki walki z ramach związków zaw. i ogranicza się do ... dających rezultatu petycyj i rezolucyj.

Źródło tych trudności znajduje się przede wszystkim w ramach budżetu państwowego, gdzie na szkolnictwo przeznaczone jest 1.6% sumy ogólnej, podczas gdy w Anglii procent ten wynosi 3, a w Związku Radzieckim 7,5 ogólnej sumy budżetu. R. W.

Jak żyje młodzież angielska

Zazwyczaj mówiąc o młodzieży angielskiej ma się na myśli akademików z Oxford czy Cambridge, względnie „paniczyków" z Eton, a bardzo rzadko obejmuje się całość pracy, nauki, — poprostu życia ogółu młodych Anglików.

Inicjatywę do powstawania organizacyj i klubów młodzieżowych w Wielkiej Brytanii dają miejscowe rady miejskie, angażując tzw. organizatorów młodzieży.

Charakterystyczne światło na te sprawy rzuca sposób i system działalności młodzieży jednego z miast angielskich; np. w 90-tysięcznym Halifax w hrabstwie Yorkshire.

Istnieje tam około 130 organizacyj; według znanego pisarza angielskiego Phyllis Bentley'a zadaniem ich jest „dostarczanie zdrowej i radosnej rozrywki, oraz wychowywanie w duchu obywatelskim". Organizacje te obejmują: angielski Czerwony Krzyż, męskich i żeńskich skautów, męskie i żeńskie organizacje przysposobienia lotniczego, organizacje przysposobienia morskiego, organizacje charytatywne, towarzystwa gimnastyczne, YMCA, stowarzyszenia sportowe i in. Znamiennym jest fakt stosunkowo największej popularności skautów (75 drużyn w Halifax).

Wszystkie wyżej wymienione organizacje utrzymują wzajemny kontakt za pomocą Rady Przodowników Młodzieżowych, w której każda organizacja terenowa jest reprezentowana.

Te kontakty wzajemne są dość ścisłe, jeżeli się zważy, że zebrania Rady Przewod. Młodz. odbywają się co dwa tygodnie i na nich zazwyczaj projektuje się szereg wspólnych imprez jak np. festiwale, wycieczki wypoczynkowe, konferencje szkoleniowe, kursy wychowania obywatelskiego, oraz rozmaite zawody sportowe.

Zebrania dyskusyjne młodzieży brytyjskiej są widownią bardzo poważnych nieraz starć, krytyki i negatywnego ustosunkowania się do reżimu.

Znamiennym tego dowodem może być rezolucja jaka wpłynęła w czasie obrad konferencji międzyorganizacyjnej w Halifaxie treści następującej: „Uczestnicy zgromadzenia żałują, iż są obywatelami miasta Halifax". Poza tym zalecono zarządowi miasta urządzenie większej ilości boisk sportowych, lepszych muzeów i bibliotek.

Wyżej cytowany P. Bentley pisze: „Rozważanie zagadnień miejscowych i zajęcie się ich rozwiązaniem jest praktycznym środkiem działania tak różnym od czysto uczuciowych dyskusji o ideale braterstwa. Młodzież brytyjska jest przygotowana do wniesienia do stosunków międzynarodowych zasad praktycznego współdziałania, które nauczyła się stosować w lokalnej pracy obywa...

Jerzy Mond

Kulisy układu Holandii z Indonezją

W kołach paryskich oświetlają kulisy układu holendersko indonezyjskiego i notują w związku z tym pewne odprężenie. Układ zwany „Linggadjati" został podpisany przez Holandię i republikański rząd Indonezji.

Na mocy układu ma być utworzona republika zjednoczonej Indonezji — złożona z różnych państw, które pod władzą królowej holenderskiej, mają tworzyć z Holandią wielką Unię.

Układ zredagowany nie bardzo jasno, ma uregulować najpilniejsze zagadnienia istniejące w stosunkach między Holandią a jej dawnymi koloniami i może stać się podstawą przyszłych pertraktacji, wyjaśniających sytuację w tej części Pacyfiku.

Do podpisania układu przyczyniło się nie tylko bardziej obecnie ugodowe stanowisko przywódców indonezyjskich, lecz fakt, że Holendrzy powodowali się względami gospodarczymi. Ostatnio wiele statków handlowych, brytyjskich i amerykańskich zostało zatrzymanych na wodach Indonezji za przekroczenie zakazu przywozu towarów do Indii Holenderskich, wydanego przez rząd w Holandii.

Układ Linggadjati znosi ten zakaz i stosunki handlowe między Indiami Holenderskimi i zagranicą mogą rozwijać się normalnie. Fakt ten ma wielkie znaczenie dla Anglosasów — którzy jeszcze przed wojną zakupili w Indonezji wielkie ilości gumy i cukru.

Słoneczna wyspa Cypr

Cypr, który poznaje turysta, to urocza miejscowość, jakby stworzona do wypoczynku. Klimat wyspy jest słoneczny i zdrowy, a ludność uprzejma, gościnna i obdarzona wybitnym poczuciem humoru. Ale istnieje jeszcze jeden Cypr, ten, który poznaje się wglębiwszy w dzieje i psychologię wyspiarzy. W roku 1878 Anglicy odebrali Cypr Turkom i wcielili go do swego Imperium, od r. zaś 1925 wyspa ta stała się jedną z kolonii królewskich. Czterysta tysięcy mieszkańców Cypru pozostaje od 800 lat pod rządami cudzoziemców: Wenecjan, Turków i wreszcie Anglików. Nie są oni bynajmniej zadowoleni z rządów tych ostatnich, i Brytyjczycy doskonale zdają sobie z tego sprawę.

ZACOFANIE AGRARNE

Rządzenie Cyprem nie jest zresztą zadaniem łatwym. Gospodarka wyspy opiera się przede wszystkim na rolnictwie, uprawianym przez tamtejszych chłopów w nieprawdopodobnie prymitywny sposób. Chłopi ci żyją w straszliwej nędzy. Nie posiadają żadnych niemal narzędzi rolniczych. Nie mają pojęcia o istnieniu siewnika, czy żniwiarki, żyją więc w nieustannym znoju, gdyż każda praca, która przy zastosowaniu nowoczesnych maszyn mogłaby być dokonana np. w kilka godzin zabiera im całe dni czasu.

Chaty tych chłopów są oczywiście równie prymitywne i nędzne, jak całe ich życie. Łóżko to mebel, który można spotkać w nielicznych tylko lepiankach. Naogół chłopi śpią na jakiejś derce, lub skórze zwierzęcej, rzuconej na spękaną ziemną lub glinianą podłogę swego mieszkania. Jedzą, reperują swą odzież i narzędzia również siedząc na ziemi. Wielu chłopów wraz z całymi rodzinami w porze zasiewów nocuje wyłącznie na dworze, gdzie jest chłodniej po ciężko przepracowanym dniu i gdzie mogą bezpośrednio pilnować niewsianego jeszcze ziarna.

BRAK WODY

Drugą klęską, zagrażającą wiecznie tamtejszej ludności — jest susza. Zbiory na wyspie zależą wyłącznie od późnych deszczów wiosennych. Jeśli deszcze te nie spadną lub spadną niedość obficie, na Cyprze niema jedzenia dla ludzi, ni paszy dla bydła. Na przestrzeni całej wyspy zabija się wówczas setki zwierząt pociągowych, których niema czem wyżywić, a ludzie jadają trawę i korzenie zeschniętych roślin.

Rząd zdaje się nie interesować zupełnie sprawą nawodnienia Cypru, straty zaś, jakie pociągnęło za sobą to zaniedbanie są wprost nieobliczalne.

NIECHĘĆ DO ANGLII

Cypr, jak wyraził się niedawno jeden z dziennikarzy zagranicznych, jest ciężko chory gospodarczo, poza tym zaś cierpi na nieustanną gorączkę polityczną. Najlepszym chyba dowodem fiasca, jakie poniosła na wyspie tej polityka angielska jest fakt, iż najgorętszym życzeniem olbrzymiej większości mieszkańców Cypru jest oderwanie się od Imperium Brytyjskiego, a przyłączenie do jednego z najbiedniejszych i najbardziej udręczonych państw na świecie: Grecji.

Wyjaśnienie tego dziwnego pozornie faktu leży w paradoksalnej lecz faktycznej sytuacji: mieszkańcy Cypru darzą szczerą sympatią i uznaniem Anglików, pogardzając jednocześnie i nienawidząc z głębi duszy brytyjskich urzędników administracyjnych sprawujących władzę w ich kraju. Uważają oni — może nie bez pewnej dozy słuszności — że naród angielski to jedna, a Ministerstwo Kolonii — druga rzecz.

SYMPATIE PROGRECKIE

Osiemdziesiąt procent ludności, zamieszkującej Cypr pragnie połączenia z Grecją, zwanego tu „Enosis". Domaga się tego każde tamtejsze pismo i wszystkie partie polityczne, zarówno prawicowe, jak i lewicowe. Żądania te popiera oczywiście również i kościół prawosławny.

Anglia nie chce uznać szczerości tych postulatów, twierdząc, iż chodzi tylko o sabotowanie rządu brytyjskiego, jednakże niezaślepione, trzeźwe elementy Imperium zdają sobie sprawę, iż gdyby reżim brytyjski, stosowany na Cyprze był zdrowy gospodarczo, a liberalny pod względem politycznym, pragnienie unii z Grecją nie byłoby zapewne popierane przez tak wielki odsetek mieszkańców wyspy.

Czy wiecie, że...

...Wasze dzieci będą żyły przeciętnie 120—150 lat?

Według teorii profesora kijowskiego Instytutu Eksperymentalnej Biologii i Patologii, Aleksandra A. Bohomolca, taka powinna być przeciętna długość życia ludzkiego, czyli — jak u zwierząt — sześć razy dłuższa od okresu wzrostu. Profesor Bohomolec wyprodukował nowe serum zwane ACS, mające zastosowanie u ludzi którzy przekroczyli pięćdziesiątkę. Wstrzykiwane w małych dawkach przy równoczesnym zachowaniu odpowiedniej diety, serum to, działając na czynności komórek tkanki łącznej jest w stanie zapewnić nam długie życie.

* * *

...Najnowsza amerykańska zabawa towarzyska polega na dmuchaniu w piłkę ping-pongową, umieszczoną na stole. Zwycięzcą jest ten komu uda się „przedmuchać" piłkę na cudzy teren. W grze może brać udział dowolna ilość osób, w zależności od wielkości stołu

Przed jedynastu laty

Było to wiosną r. 1936. Na masowym zgromadzeniu na dziedzińcu koło domu ZZK przy ul. Warszawskiej, bez poprzedniego porozumienia się z kimkolwiek — wbrew zakazowi wojewody Świtalskiego — samorzutnie uformował się potężny pochód krakowskiej klasy robotniczej.

Demonstrowaliśmy wtedy wobec rządzącej wówczas sanacji, że świat pracy stoi na gruncie jedności klasy robotniczej, że PPS staje w obronie wszystkich ludzi krzywdzonych, ciemiężonych bez różnicy płci, rasy i przynależności partyjnej. Iluż to robotników i robotnic bezpartyjnych znalazło pomoc i dobrą radę w Polskiej Partii Socjalistycznej!

Pamiętam ów tragiczny dzień przed jedenastu laty, kiedy w szeregach naszych szli z nami ludzie nienależący do partii, szli również i towarzysze komuniści.

A kiedy granatowa policja usiłowała nasze szeregi rozpędzić, wszyscy zajęli zdecydowaną postawę. Kiedy padły pierwsze strzały, wszyscy razem rzucili się do ataku. Jedni uzbroili się w kamienie wyrywane z bruku, inni w kawałki desek, kije i laski. Walczyli, aby pomścić krew rannych i zabitych w pierwszym szeregu.

Pamiętam, jak przy ul. Szpitalnej zająłem się ciężko rannym towarzyszem. Jak przejeżdżająca opodal dorożką wykwintnie odziana para nie chciała wysiąść, i jak przygodni przechodnie pomogli mi wyprosić opornych pasażerów.

Odwieźliśmy biedaka do szpitala św. Łazarza. Pomoc okazała się jednak spóźniona. Ów towarzysz zmarł. Zginął w walce za socjalizm, za jedność klasy robotniczej. Dziś, kiedy widzę w naszych szeregach tylu nowych młodych ludzi, chciałbym im przypomnieć — jak to już wtedy montowaliśmy jednolity front.

Włodzimierz Kubicki

Umowa handlowa polsko -- szwedzka

Rokowania, rozpoczęte z początkiem grudnia ub. r. w Sztokholmie między delegacją rządową szwedzką i polską, doprowadziły do zawarcia umowy handlowej i płatniczej, ważnej na okres 12-miesięczny, licząc od dnia wejścia jej w życie.

Umowa podpisana została w dniu 19 marca br. przez ministra Spraw Zagranicznych Szwecji, Undena a z polskiej strony przez ministra Ostrow skiego i przewodniczącego polskiej delegacji min. Rose. Nowa umowa — której ważność uwarunkowana zostala ratyfikacją jej przez parlament szwedzki, zawiera w głównych zarysach następujące postanowienia:

Umowa handlowa przewiduje, że oba rządy zgadzają się na eksport, względnie import takich towarów — które figurują w załączonych do umowy dwóch listach kontyngentowych. Polska lista eksportowa w wymienionym czasokresie obejmuje przede wszystkim 2.750.000 ton węgla i 250.000 ton koksu, dalej cynk i biel cynkową, cynk elektrolityczny i blachę cynkową, żelazo, żelazo martenowskie, odlewy stalowe, blachę, rudy oraz inne żelaza handlowe, wanny, maszyny włókiennicze, sodę prażoną i kaustyczną, porcelanę i fajans, szkło okienne i szkło lane, glinki, oraz większe ilości towarów włókienniczych. Lista obejmuje poza tym pewną ilość różnych produktów rolniczych. Łączną wartość powyższego określa się na około 205 milionów koron, z czego węgiel i koks przedstawiają wartość około 130 milionów koron.

Bieżący eksport szwedzki oszacowany na około 110 milionów koron; obejmuje: konie, bydło, śledzie i ryby, nasiona, rudę żelazną; piryt, spat polny oraz większą ilość różnych produktów leczniczych i chemicznych. Dalej eksport szwedzki przewiduje pewne stopy żelaza, obrabiarki, łożyska kulkowe i rolkowe, siatkę mosiężną, maszyny do obróbki metali i drzewa, maszyny rolnicze separatory i wirówki do mleka, kompresory i różne inne maszyny. Ustalono wreszcie kontyngenty na akumulatory, materiały izolacyjne, sprzęt telefoniczny i sygnalizacyjny oraz aparaty do luzowania.

Podczas rokowań wysunięto ze strony polskiej życzenie, aby wzamian za dostawy węglowe, mające dla Szwecji tak wielkie znaczenie — Polska miała możność dokonania w Szwecji znacznych zamówień inwestycyjnych. Po długotrwałych rozmowach między specjalną polską delegacją przemysłową i odnośnymi szwedzkimi przedsiębiorstwami uzgodniono, że Polska może umieścić na szwedzkim rynku szereg zamówień inwestycyjnych do łącznej wartości około 360 milionów koron z dostawą zasadniczo w ciągu 4 lat, lecz z zastrzeżeniem, że poszczególne umowy mogą zawierać postanowienia na dłuższe terminy dostawy.

Ma być powołany specjalny mieszany polsko-szwedzki Komitet Techniczny, który będzie badał i akceptował każdą poszczególną dostawę, — przy czym w pierwszym rzędzie miarodajne mają być dla Komitetu dane, otrzymywane od szwedzkich przedsiębiorstw, zaś przed zajęciem stanowiska Komitet winien uwzględnić stan zaopatrzenia w Szwecji.

Dążąc do osiągnięcia znaczniejszych dostaw węgla do Szwecji, strona szwedzka zgodziła się na pewne finansowe ułatwienia. Bliższe postanowienia w tej sprawie zawarte są w „Umowie dodatkowej, dotyczącej udziału Szwecji w odbudowie polskiego życia gospodarczego wzamian za dostawy polskiego węgla i koksu".

Równolegle z tym ostatnim układem odracza się na 4 lata spłatę zobowiązań z tytułu transz w wysokości około 36,5 mil. koron z kredytu 100 mil. koron, udzielonego w roku 1945, płatnych w ciągu roku umownego. — Polska otrzymuje możność dalszego wyzyskania wspomnianego kredytu do dotychczas niewykorzystanej wysokości, tzn. do około 17 mil. koron.

Poza sprawami, mającymi związek z umieszczeniem zamówień, wymieniony Szwedzko Polski Komitet Techniczny zajmować się będzie w poszczególnych wypadkach również badaniem i akceptowaniem szwedzkich kredytów i gwarancji.

Rząd szwedzki w osobnym protokóle zobowiązał się na okres 5 lat od wejścia w życie umowy nie czynić przeszkód dla zbytu w Szwecji do 5 mil. ton polskiego węgla rocznie, pod warunkiem osiągnięcia zgody co do cen, gatunku, przewozu i innych warunków dostawy.

Rząd polski zobowiązał się wzamian do współdziałania w celu dostawy do Szwecji wspomnianych ilości węgla na warunkach wyżej podanych, lecz w żadnym wypadku nie mniej niż 3 mil. ton w pierwszym roku i 4 mil. ton w ciągu następnych 12-miesięcznych okresów.

Preliminarz budżetowy R. P. na r. 1947

W dniu dzisiejszym posłowie Sejmu Ustawodawczego otrzymują projekt rządowy budżetu na rok 1947. Wobec przypuszczalnego zwołania sesji budżetowej Sejmu w połowie kwietnia, posłowie będą mieli około dwóch tygodni czasu, ażeby zapoznać się z projektem.

Projekt nosi oficjalnie nazwę: Przedłożenie rządowe. Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1 stycznia 1947 do 31 grudnia 1947, ukazał się nakładem Ministerstwa Skarbu i składa się z trzech tomów.

Tom I. zawiera projekt Ustawy Skarbowej, oraz zestawienie ogólne budżetu z podziałem na: a) administrację, b) przedsiębiorstwa i zakłady, c) monopole i d) fundusze.

Tom II. przytacza szczegółowe cyfry, dotyczące budżetu bieżącego administracji, a tom III. szczegółowe cyfry dotyczące przedsiębiorstw i zakładów, monopoli i funduszów.

PROJEKT USTAWY SKARBOWEJ

Projekt ustawy skarbowej na r. 1947, zamieszczony w I. tomie przedłożenia rządowego budżetu, składa się z 13-tu artykułów.

Art. 1. upoważnia Rząd do czynienia wydatków bieżących w okresie budżetowym do kwoty 174.400,509.000 zł., oraz wydatków majątkowych do kwoty, ustalonej w planie sfinansowania inwestycji na rok 1947 r.

Art. 2. wymienia źródła dochodów na pokrycie wymienionych w art. 1. wydatków.

Na sumę dochodów bieżących w wysokości ponad 174 i pół miliarda składają się przede wszystkim dochody administracji (ponad 125 miliardów) i wpłaty monopolów państwowych ponad 42 miliardy). Reszta sumy wpływa z wpłat przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Art. 3—7 mówią o sposobie dysponowania sumami wydatków i uprawnieniach i obowiązkach Ministra Skarbu w związku z budżetem.

Art. 8 dotyczy ograniczenia liczby funkcjonariuszów, zatrudnionych w administracji cywilnej do ilości etatów osobowych, ustalonych w wykazie, załączonym do ustawy, a art. 9 ustanawia rezerwę 3000 etatów.

Art. 9 i 10 określają do 13 miliardów kredyt bezprocentowy w Narodowym Banku Polskim dla Skarbu Państwa i ustalają termin wygaśnięcia kredytu z końcem 1947 roku.

Wreszcie art. 12 porucza wykonanie Ustawy Ministrowi Skarbu, a art. 13 stwierdza wejście ustawy w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 roku.

NAJWAŻNIEJSZE POZYCJE PRELIMINARZA

Po stronie dochodów najważniejsze pozycje preliminarza dotyczą Ministerstwa Skarbu, które ma dać dochód w wysokości blisko •75 miliardów, a na drugim miejscu Ministerstwo Przemysłu, którego dochód wyniesie ponad 38 miliardów.

Z monopoli największy dochód da Państwowy Monopol Spirytusowy, a mianowicie ponad 26 i pół miliarda, następnie zaś Polski M opol Tytoniowy, którego dochód jest przewidziany w wysokości 19 i pół miliarda.

Ratujmy dzieci powodzian

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Min. Oświaty omawiane były sprawy zorganizowania jak najszybszej pomocy dla dzieci powodzian.

Przedstawiciele organizacji społecznych zgłosili udział reprezentowanych przez siebie instytucji w akcji ratowania dzieci — ofiar powodzi.

Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich zgłosiło gotowość natychmiastowego przyjęcia dzieci ewakuowanych z terenów objętych powodzią do domu turnusowego w Świdrze pod Warszawą. Również Wydział Wczasów m. Warszawy oddał do dyspozycji Komitetu swój dom w Szklarskiej Porębie.

Prócz tego dom „Don Suisse" w Otwocku i dom Szwedzkiego Czerwonego Krzyża w Dzierżabnie, zarezerwowano wyłącznie dla dzieci powodzian.

Szereg organizacji zdało sprawozdanie z dotychczasowej akcji pomocy powodzianom. Polski Czerwony Krzyż działa już od przeszło tygodnia, udzielając pomocy w zakresie sanitarnym, tranportowym przy ewakuacji i w miarę możności w zakresie żywnościowym. Również Zw. Harcerstwa Polskiego wyróżnił się daleko idącą pomocą przy niebezpiecznej często akcji ewakuacyjnej ludności z terenów bądź zalanych, bądź też zagrożonych powodzią.

Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Centralny Komitet Opieki Społecznej i Caritas przygotowują się energicznie do podjęcia akcji pomocy powodzianom.

Obecna na posiedzeniu dyrektorka angielskiej misji Sawe the Children Found — p. Anderson wyraziła w imieniu swojej i innych organizacji zagranicznych gotowość natychmiastowej pomocy. P. Anderson przelatywała nad terenami objętymi powodzią i widząc całą grozę sytuacji, postanowiła natychmiast wyjechać do Anglii, aby poinformować władze organizacji o ciężkiej sytuacji Polski i zorganizować pomoc w szerszym zakresie.

Palimy „Virginię"

Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Lublinie po dłuższych przygotowaniach wstępnych i eksperymentach przystąpił do zorganizowania Sekcji Branżowej Plantatorów Tytoniu. Do tej pory wielka rzesza plantatorów lubelskich nie była zupełnie zorganizowana i nie posiadała własnej reprezentacji zawodowej dla obrony swoich interesów.

Plantacja tytoniu w Lubelszczyźnie ma duże możliwości rozwoju ze względu na doskonałą glebę i duże doświadczenie tamtejszych plantatorów. Na sezon plantacyjny 1947 roku PMT planuje na obszarze ośmiu powiatów plantowanie 3500 ha tytoniem gatunku „Virginia", 1000 ha szerokolistnym puławskim, 650 ha machorką i 107 ha innymi gatunkami. Dla uruchomienia plantacji tytoniu na rok bieżący zostały przyznane kredyty w sumie 280 milionów złotych.

Każdy plantator, zakładający nową suszarnię, może otrzymać pożyczkę w kwocie 80 tys. zł. w stosunku do 1 ha. Plantator, remontujący suszarnię, może otrzymać pożyczkę w kwocie 50 tys. zł., zaś każdy inny w kwocie 35 tys. zł. Zwrot kredytów następuje w ciągu 3 lat. Warunkiem uzyskania pożyczki jest ubezpieczenie się w P. Z. U. W.

Ujęcie tak wielkiej rzeszy plantatorów tytoniu w organizacyjne ramy, będzie miało wielkie znaczenie dla wzrostu wydajności plantacyj i poprawy gatunków surowców tytoniowych. P. M. T. dąży do wyeliminowania najgorszych gatunków tytoniu i zwiększenia produkcji tytoniów szlachetnych, dlatego największy obszar został przeznaczony na plantowanie „Virginii".

350 traktorów z Ameryki

Dwa statki amerykańskie, które wiozą do Polski 350 sztuk nowych traktorów, zawinęły na razie do portów duńskich. Z chwilą poprawy warunków atmosferycznych i lodowych na Bałtyku, statki wejdą do portu gdyńskiego, co pozwoli na wykorzystanie traktorów jeszcze w wiosennej orce i akcji siewnej.

Na sztandar MK PPS

(k). W dalszym ciągu wpłat na sztandar dla Miejskiego Komitetu PPS napłynęły ostatnio nowe składki.

Tow. Kuźnik Stanisław wpłaca 200 zł i wzywa tow. tow. Pieprzyka Antoniego, Włodarczyka Józefa, Polaka Bronisława i Tomczyka.

Tow. Kopta wpłacając 100 zł. wzywa tow. Wrońskiego Mariana. Tow. Ryś Maria złożyła 100 zł. Tow. Filipek Feliks i tow. Żarnowski Tadeusz wpłacili również po 100 zł.

Tow. Nosal Zofia składa 100 zł. wzywając tow. tow. Sieprawską Zofię, Stokłosę Marię i Papież Annę. Tow. Makówka Władysław wzywa tow. Makówkę Teodora składając 100 zł.

Tow. Gazda Janina wpłaca 100 zł. i wzywa tow. Pietrzyk Kasię. Tow. Senderowska Janina składa 100 zł. i wzywa tow. tow. Żychowicz Jasię, Kubiczek Stefana i Kapelana Zygmunta.

Tow. Pabis Zofia złożyła 100 zł. Tow. Łacheta Maria przy wpłacie 100 zł. zawezwała tow. tow. Osipow Marię i Stromską Annę. Tow. Bill Zofia wpłaciła 100 zł.

Tow. Rataj Stefania składa 100 zł. i wzywa tow. tow. Karkułę Zofię i Buczko Mariana. Tow. Hynek Janina wpłaca 100 zł. wzywając tow. tow. Rzechotkę i Stefańskiego Tadeusza.

Tow. Kowalski Wł. wpłacił 100 zł. Tow. Mendel również 100 zł. Dalszy ciąg listy napływających składek podamy w dniu jutrzejszym.

Tow. Premier wśród spółdzielców

Wczoraj popołudniu odbyło się zebranie w auli Związku Gospodarczego „Społem" przy udziale Premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, wicemarsz. Sejmu tow. Stanisława Szwalbego, oraz posła tow. dra Drobnera.

Na wstępie Prezes Zarządu Głównego „Społem" poseł tow. Żerkowski w krótkim przemówieniu podkreślił stały wzrost pozycji spółdzielczości w życiu gospodarczym państwa i zaznaczył, że obecnie spółdzielczość polska zajmuje trzecie miejsce w spółdzielczości świata po Związku Radzieckim i Anglii.

Następnie Premier tow. Cyrankiewicz przypominając, że przed wojną sam był również członkiem Rady Nadzorczej „Społem" w Krakowie, podkreślił silnie znaczenie spółdzielczości dla świata pracy.

Tow. dr. Drobner zwrócił uwagę w swym przemówieniu na program gospodarczy PPS., który opiera się przede wszystkim na spółdzielczości.

Potem zabierali głos poseł tow. Strzelecki, poseł tow. Kowalczyk, weteran ruchu spółdzielczego tow. Packan, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego poseł prof. Krzyżanowski, senior ruchu spółdzielczego prof. J. Wolski i inni.

Na zakończenie przemówił prezes tow Żerkowski, wznosząc okrzyk na cześć Rządu.

Posiedzenie W. R. N.

(o. d.) Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się plenarne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej w Krakowie, na Ratuszu Plac Wszystkich Świętych, o godz. 10-tej rano.

Uwaga Kobiety!

Liga Kobiet rozpoczyna kursy kroju, szycia i modniarstwa zaraz po świętach. Zapisy w sekretariacie Dunajewskiego 1 w godzinach od 9—1 i od 4—6.

O pomoc dla sierot i wdów po partyzantach

Na zebraniu wdów po poległych partyzantach, działaczach konspiracyjnych, oraz żołnierzach frontowych W. P., zrzeszonych w Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, po złożeniu sprawozdań z działalności Związku, uchwalono wysłać do Wojew. Rady Narodowej prośbę, w której wdowy i matki po poległych bojownikach zwracają się do WRN o uwzględnienie w tegorocznym preliminarzu WRN pewnej kwoty na pomoc dla rodzin pozostałychpo uczestnikach ruchu podziemnego z lat 1939—1945. Na terenie województwa krakowskiego znajduje się 924 wdów po bojownikach o niepodległość i demokrację, oraz 1253 dzieci-sierót. W prośbie podniesiono, że sieroty po bojownikach nieodżywiane zapadają poważnie na zdrowiu, a ponadto nie mają podręczników szkolnych i nie mogą korzystać z dobrodziejstw nauki. Wreszcie w prośbie wyrażono podziękowanie Związkowi Uczestników Walki Zbrojnej za dotychczasową pomoc i opiekę. Powyższą prośbę podpisało kilkaset wdów.

Harcerskie punkty zbiórek dla powodzian

Komenda Chorągwi Harcerzy w Krakowie podaje spis głównych punktów zbiórek dla powodzian: Czapskich 5, Skarbowa 2, Gimn im. Sobieskiego, Sobieskiego 9, Gazownia Miejska, Gazowa,Sarego 2, Żółkiewskiego 15, Wiślna 8, Podbrzezie 10, Krasińskiego 28, Konarskiego 4, Głowackiego 2, Mazowiecka 61, Prądnik Biały ul. Fabryczna 5, Rakowice — Zakład OO. Pijarów Bronowice Małe — Szkoła Powszechna, Skawina — Fabryka „Franck", Witkowice — Zakład U. J., Łuczyce — Szkoła Powszechna, Ojców — Gimn. Koed. Wł. Łokietka.

Wszystkie podane punkty znajdują się w [illegible] harcerskich.

Komunikaty partyjne

Uroczystość Odsłonięcia Sztandaru Miejskiego Komitetu PPS została przesunięta z dnia 20 kwietnia na 27 kwiecień b. r.

Uroczystość tę przyrzekł zaszczycić swą obecnością Generalny Sekretarz CKW PPS, Premier tow. Józef Cyrankiewicz.

* * *

Komitet Ufundowania Sztandaru dla MK PPS zawiadamia, że zebranie członków wszystkich sekcji tego Komitetu odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r., t. j. we środę w biurze MK PPS o godz. 18-ej po południu. Obecność obowiązkowa.

KONFERENCJA KLUBU RADNYCH

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W związku z tym w dniu 1 kwietnia o godz. 8-ej rano odbędzie się w gmachu PPS Rynek Gł. 30 — konferencja Klubu Radnych Pepesowców. Obecność obowiązkowa.

* * *

Święta nadchodzą! Jeszcze tylko kilka dni. Piękne karty świąteczne wielkanocne, wielobarwne, artystycznie wykonane są do nabycia w biurze Miejskiego Komitetu PPS, pokój Nr 11, w cenie 2 zł za sztukę.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

początkowe i dla zaawansowanych. Małe grupy od 5-u do 10-u osób. Za kurs 2 razy tygodniowo 180 zł. Za kurs 3 razy tygodniowo 270 zł. Dla członków PPS i OM TUR zniżki: 2 razy tygodn. 120 zł. — 3 razy tygodniowo 270 zł.

Wpisy codziennie w Referacie Kob. od 9-tej do 16-tej.

UWAGA LEKARZE!

Posiedzenie koła Lekarzy socjalistów przy WK PPS odbędzie się we środę dnia 2 kwietnia o godz. 19 w budynku partyjnym, Rynek Główny 30 II p. Wydział Kadr.

Na porządku dziennym przewidziane jest omówienie ostatniego projektu organizacji służby zdrowia i ukonstytuowanie się Komisji.

Konferencja w „Społem"

Drogi rozwoju i aktualne zagadnienia polskiej spółdzielczości

(S) W ubiegłą sobotę odbyła się w lokalu „Społem" konferencja aktywnych działaczy spółdzielczych z udziałem przedstawicieli partii, Zw. Samopomocy Chłopskiej, świata naukowego oraz pracowników.

Konferencję zagaił delegat Zarządu „Społem" na okręg krakowski tow. dyr. Bałaban witając w serdecznych słowach przybyłego z Warszawy w towarzystwie pełnomocnika Związku, tow. Leona Marszałka, prezesa Zarządu „Społem" posła tow. Jana Żerkowskiego.

Prezes tow. Żerkowski przeprowadził uprzednio lustrację placówek spółdzielczych oraz odwiedził wszystkie większe spółdzielnie, interesując się żywo dorobkiem spółdzielców krakowskich.

Na konferencji tow. Żerkowski wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień ruchu spółdzielczego w Polsce. Na wstępie podkreślił wagę jednolitego kształtowania opinii spółdzielców ,i co za tym idzie harmonijnego realizowania polityki spółdzielczej tak w odniesieniu do pogłębienia ideowego samego ruchu na wewnątrz, jak i umocnienia jego pozycji na zewnątrz. Zwrócił szczególną uwagę na doniosłość historycznego Kongresu Lubelskiego w listopadzie 1944 roku, który dokonał formalnej unifikacji ruchu spółdzielczego w Polsce.

Poruszone też zostały przejawy tego procesu konsolidacyjnego z dłuższym zatrzymaniem nad sprawą porozumienia między spółdzielczością i Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Prezes tow. Żerkowski z całym naciskiem podkreślił konieczność tego porozumienia dla utrzymania zasady zjednoczenia ruchu spółdzielczego.

Drugim ważnym zagadnieniem jest utrzymanie i pogłębienie społecznego charakteru ruchu spółdzielczego. Szczupła kadra przedwojennych działaczy spółdzielczych nie wystarczała dla zorganizowania po wojnie wielkiego aparatu spółdzielczego, a z drugiej strony potrzeby życia zmusiły do szybkiej odgórnej budowy centrali spółdzielczej. Dziś przeto wysuwa się jako konieczny postulat akcja szkoleniowa, któraby pogłębiła ideowo poziom pracowników i działaczy spółdzielczych; nade wszystko zaś najpilniejszą koniecznością jest pełna odbudowa samorządu spółdzielczego we wszystkich jego ogniwach.

W trosce o to, Związek gosp. „Społem" energicznie odbudowuje swój wewnętrzny samorząd, by doprowadzić już w tym roku do Głównego Zjazdu Delegatów.

W trzecim punkcie referatu tow. prezes Żerkowski omówił dotychczasowy dorobek gospodarczy spółdzielczości. — Obroty wszystkich central spółdzielczych przedwojennych w roku 1938 wynosiły 260 milionów złotych, natomiast obroty „Społem" jako Zjednoczonej Centrali Spółdzielczej w roku 1945 w złotówce przedwojennej dały sumę 800 milionów, a w roku 1946 ponad 1 miliard złotych.

Spółdzielczość przeto zwiększyła swój wkład w życie gospodarcze ośmiokrotnie. Liczba pracowników z 20.000 doszła do 150.000. Słabością jednak ruchu spółdzielczego są niedostateczne fundusze własne, przeto tow. Żerkowski rzucił hasło przeprowadzenia wielkiej akcji w celu zwiększenia tych funduszów przez zwiększenie wysokości udziałów z 25 zł przedwojennych do 1.000 zł obecnie.

W zakończeniu prezes Żerkowski stwierdził konieczność dalszego dynamicznego rozwoju spółdzielczości, która winna zająć należne jej miejsce w nowym ustroju gospodarczym. Zebrani oklaskiwali serdecznie mówcę.

Prelegentowi postawiono następnie szereg pytań, na które udzielił on wyczerpujących odpowiedzi. Szczególne zainteresowanie wywołało pytanie przedstawiciela Związku Samopomocy Chłopskiej, który prosił Prezesa o naświetlenie, w jakim kierunku będą się rozwijać stosunki między spółdzielczością i Związkiem Samopomocy Chłopskiej w przyszłości.

Prelegent jasno przedstawił wszystkie punkty sporne i opowiedział się zdecydowanie za jak najszybszym wyjaśnieniem pozostałych jeszcze zagadnień wątpliwych oraz za solidarnym współdziałaniem tych dwóch wielkich ruchów, — podkreślając konieczność przestrzegania ich równorzędności.

Na zakończenie tow. dyr. Bałaban podziękował prezesowi Żerkowskiemu za obszerny referat, poczym zebrani odśpiewali Hymn Spółdzielczy.

Nowy znaczek pocztowy

Z dniem 15 marca b. r. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy opłaty wartości 2 zł., stanowiący drugi z kolei z 8 znaczków serii „Kultura Polska".

Rysunek znaczka przedstawia podobiznę Brata Alberta z Krakowa (Adama Chmielowskiego, artysty malarza), założyciela pierwszego w Polsce zakonu służby społecznej „Albertynów" Po prawej stronie w dolnej połowie podana jest wartość znaczka „2 złote", pod podobizną napis: „Brat Albert 1846—1916" a u dołu napis: Polska".

Kolor znaczka żółtobrunatny. Znaczek jest perforowany i nieperforowany.

Wiadomości sportowe

Wisła — Polonia (Swidnica) 3:2 (1:0)

w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej

Pierwsze w tym sezonie zawody [illegible] wejście do klasy państwowej rozegrała „Wisła" na własnym boisku z mistrzem Dolnego Śląska „Polonią". „Polonia" zaprezentowała się na początku sezonu z jak najlepszej strony. Wszyscy grają bardzo ambitnie i są w dobrej kondycji. „Wisła" natomiast wypadła bardzo słabo z powodu braku kondycji i choroby swoich najlepszych graczy.

Zawiedli się więc wszyscy zwolennicy „Wisły", którzy tłumnie przybyli na boisko, aby być świadkami wysokiego zwycięstwa swoich pupilów. Już przed meczem przepowiadano dwucyfrowe zwycięstwo.

Osobny ustęp należałoby poświęcić sędziemu, który [illegible] rozstrzygnięciami skrzywdził wyraźnie gości.

Z „Polonii" należy wyróżnić bramkarza Andrzejewskiego (b. gracz AKS-u), który ratował przytomnie sytuację w najgroźniejszych momentach, prawego pomocnika Anioła (b. gracz Tarnovii) i zdobywcę obu bramek Majchra.

Z „Wisły" tylko zdobywcę trzech bramek Gracza.

Drużyny do zawodów wystąpiły w następujących składach:

„Polonia" — Andrzejewski [illegible] Szymański, Slęzok, Anioł, Dzierżok, Ziszka, Kusz, Kerysz, Markocki, Majcher i Maniura. Brakowało Cichego i Mitz[illegible].

„Wisła" — Jurowicz (Smolarek), Filek, Wapiennik I, Wapiennik II, Legutko, Łyko, Giergiel, Jaśkowski, Artur, Gracz i Cisowski. Brakowało Flanka i Kubika.

Pierwsza połowa wyrównana. W 7-ej minucie sędzia dyktuje niesłuszny rzut karny, który Gracz zamienia na bramkę. W 32-ej minucie Jurowicz został skontuzjowany i miejsce jego zajął Smolarek.

Druga połowa zapowiada się dość senzacyjnie, gdyż w 4-tej minucie Majcher uzyskał głową wyrównanie a w dwie minuty później ten sam gracz zdobył prowadzenie dla „Polonii". Od tej chwili „Wisła" dąży za wszelką cenę do zmiany wyniku, co się jej w końcu udaje, gdyż sędzia dyktuje w 24-tej minucie drugi [illegible] karny, którego wykonawcą jest znowu Gracz.

Po zmiennych atakach udaje się w końcu Graczowi w 43 minucie uzyskać zwycięską bramkę. Sędziował niezbyt fortunnie ob. Jędrzejczyk z Kielc.

Cracovia — RKU (Sosnowiec) 2:2 (2:1)

I tutaj przeżyliśmy rozczarowanie, — gdyż drużyna gospodarzy zdołała jedynie zremisować. „Cracovia" sprawiła zawód swoim sympatykom prowadząc 2:0 i pozwalając przeciwnikom wyrównać. Natomiast sympatycy drużyny Sosnowieckiej, którzy dość tłumnie przybyli s[illegible]chodami dopingowali swoją drużynę.

„Cracovia" przeważała, wyraźnie jednak szczęście dopisywało drużynie gości, która sporadycznymi wypadami uzyskała dwie bramki a następnie grając wybitnie na czas zdołała wynik remisowy utrzymać.

Z „Cracovii" należy wyróżnić Bobulę. Szkoda, że nie był on wyzyskany w pierwszej połowie gry, która była prowadzona otwarcie. Goście grali ostro co wybitnie nie odpowiadało gospodarzom.

Skład drużyn następujący:

R. K. U. — Maj (Koszowski), Wiśniewski, Bukartyk, Zieliński, Tomecki, Stokowacki, Siech, Cerek, Słota, Skwarek, Huras.

„Cracovia" — Rybicki (Pokusa), Gędłek, Jabłoński I, Jabłoński II, Parpan, Mazur, Swist, Zastawniak, Dycjan, Rożankowski I i Bobula.

Pierwsza połowa prowadzona była w dość szybkim tempie, przyczym stroną atakującą była „Cracovia", która w 28 minucie uzyskała pierwszą bramkę ze strzału Rożankowskiego I, który dobił strzał Swista. W dwie minuty później po kornerze bitym przez Bobulę Zastawniak uzyskuje drugą bramkę. Zanosi się na wysokie zwycięstwo „Cracovii". — Niestety w 44-tej minucie Słota zdobywa pierwszą bramkę dla R. K. U. dobijając piłkę piąstkowaną przez Rybickiego.

Druga połowa rozpoczyna się ostrym natarciem na bramkę „Cracovii" i w 8 minucie Skwarek uzyskuje wyrównanie. Od tego momentu inicjatywa przechodzi w ręce „Cracovii", która stwarza szereg trudnych sytuacji pod bramką gości a ci desperacko broniąc się ściągają wszystkich swoich graczy do defensywy i grają wybitnie na czas.

Sędziował ob. Romanowski poprawnie.

Polska Półn. — Szwecja 10:6

W dniu wczorajszym odbył się w Gdańsku międzypaństwowy mecz bokserski między Polską Północną i Szwecją, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej.

W wadze muszej: Stasiak pokonał Persona, w koguciej Ahlin wygrał z Czarneckim, w piórkowej Antkiewicz zdobył 2 punkty walkowerem; w lekkiej: Skierka wypunktował Blooma; w półśredniej utalentowany Chychła osiągnął wielki sukces wygrywając z pogromcą Olejnika — Ahnelovem; w średniej Karlsson pokonał Sobczaka, w półciężkiej zaś Friddel wygrał wysoko z Borkiem, w ciężkiej zaś Szymura pokonał doskonałego Sundina

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 1 kwietnia 1947 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7.15 Wiado[illegible] z przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. [illegible],40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Przerwa. 11,30 Kronika krakowska. 11,40 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Utwory na flet. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Wesoła audycja Prima-Aprilisowa. [illegible],00 Przerwa. 14,30 Koncert życzeń. 14,50 Problemy dnia. 15,00 Pogadanka dla dzieci o kinematografii p. t. „Kraina srebrnej baśni". 15,20 „Nasza łąka spod dem śpiewa" — audycja ludowa słowno-muzyczna. 15,40 Arie i pieśni religijne. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Bach: V Koncert Brandenburski. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,05 „U naszych przyjaciół". 17,25 Recital fortepianowy. 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka. 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert symfoniczny. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik. 20,25 Niespodzianki mikrofonowe. 21,00 „Komu dzwony dzwonią" — słuchowisko. 21,25 Recital wiolonczelowy.

21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład doc. dr. Eugenii Stołychwo z dziedziny antropologii p. t. „Zagadnienie pochodzenia człowieka". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" 22,15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Wiadomości dziennika. 23,30 Koncert życzeń. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55. Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

SCALA I UCIECHA: Kobieta sama.
WARSZAWA: Tyran z Konradem Veidt'em
APOLLO I SZTUKA: Marsylianka
ŚWIT: Nowość! Ludzie i manekiny
GDAŃSK: Zygmunt Kleszewski
WOLNOŚĆ: „Znachor"
WANDA: najpiękniejszy film sezon[illegible] „Czarodziejski Kwiat"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO Godz. 19-tej „Judasz z Kariothu" K. H. Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Ich czworo" — komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 — „Rozdroże miłości" Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19 „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 19-ta „Hrabina Marica", operetka Kalmana. Gościny występ E. Glstedt i K. Dembowskiego.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19-ta Rewia „Prima-Aprilis".

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 „Moja żona Penelopa", komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 „Złota Rybka", przygody Maćka Kloska.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 20 — „Samuel Zborowski" J. Słowackiego.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA [illegible]

[illegible]

*

ZMIANA GODZIN PRZEDSTAWIEŃ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

Od niedzieli 30 bm. w teatrze im. Słowackiego zmienione zostaną godziny przed[illegible].

Przedstawiania popołudniowe rozpoczynać się będą o godz. 15.30, zaś przedstawienia wieczorne o godz. 19-tej.

* * *

Wystawienie IX. Symfonii Beethovena w Krakowie było czynem wielkim, było produkcją, którą słyszałem jako młody człowiek przed 50 laty w Berlinie i nie przypuszczałem, bym ją jeszcze raz za życia miał usłyszeć i to w Polsce.

Fakt wystawienia przynosi zaszczyt [illegible]szemu narodowi, umieszcza go w rzę[illegible] wielkich narodów cywilizowanych świata i jest pierwszorzędną zasługą nie już [illegible] naszym świecie muzyk., ale musi radować każdego Polaka, choćby mało wiedział o muzyce. Musiał zaimponować zagranicę i zwrócić uwagę wszystkich narodów obu półkul. Dzieło Beethovena jest tak potężne, tak wbija się w pamięć, że po jednorazowym słyszeniu z przed 50 laty wydało mi się tak znajome, jak gdybym słyszał je parę dni temu. Po wysłuchaniu go poszedłem do mojej rodziny i rzekłem, że już teraz mogę spokojnie umierać, [illegible]ro słyszałem drugi raz IX. Symfonię [illegible]thovena. Dziwi mnie wysoce jedno i byłem pewny, że będzie powtarzane wiele [illegible], tymczasem ani razu nie było powtórzone.

ANTONI FERTNER W REPERTUARZE ŚWIĄTECZNYM TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Jeden z najznakomitszych naszych aktorów komediowych Antoni Fertner, występujący gościnnie na scenie Teatru im. J. Słowackiego w komedii Moliera „Chory z urojenia", ukaże się w okresie Świąt Wielkanocnych w swej świetnej i [illegible] humoru kreacji tylko trzy razy, [illegible] w niedzielę 6 b. m. w przedstawieniu wieczornym o godz. 19, w poniedziałek 7 b. m. po południu o godz. 15,30, [illegible] we czwartek 10 b. m. o godz. 10.

KONCERT WIOLONCZELOWY JANA MAKLAKIEWICZA

Wielki Czwartek 3 kwietnia o godz. 19,15 wykonany zostanie w Filharmonii Koncert Wiolonczelowy Maklakiewicza, nagrodzony Państwową Nagrodą w 1938 roku, grany na wielu estradach europejskich przez najlepszego solistę Kazimierza Wilkomirskiego. Dyrektor Bierdiajew poprowadzi nastrojowy Cud Wielkopiątkowy z Parsifala Wagnera. Poza tym Zdz. Roesner i L. Izmaiłow wykonają podwójny Koncert [illegible]

Bilety już do nabycia w biurze Filharmonii, oraz w Orbisie.

WIELKI CZWARTEK W FILHARMONII

3 kwietnia w czwartek o godz. 19,15 odbędzie się w Filharmonii Nadzwyczajny Koncert Symfoniczny, na którym odegrane będą utwory związane z powagą Wielkiego Tygodnia: Koncert wiolonczelowy na tematy gregoriańskie Jana Maklakiewicza, Wagnera — Cud Wielkopiątkowy z Parsifala oraz Bacha — podwójny Koncert skrzypcowy w wykonaniu Z Roesnera i Ł. Izmaiłowa Dyrygować będzie W. Bierdiajew. Solista znakomity wiolonczelista, Kazimierz Wilkomirski. Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1, oraz w Orbisie.

Gaz ziemny — źródło ciepła, światła i siły

(S). W ostatnich dniach ukończono montowanie gazociągu dalekosiężnego Oświęcim—Dębowiec o średnicy 250 mm i długości 53,5 km. po 3 miesięcznej intenzywnej pracy w bardzo ciężkich warunkach wyjątkowo ostrej zimy (śnieg, mrozy, zawieje). Gazociąg ten jest przedłużeniem gazociągu Kraków—Oświęcim, który wybudowano jesienią ubiegłego roku. Gazociągi te stanowią nową magistralę gazu ziemnego o łącznej długości 108 km, którą będzie można przesyłać gaz ziemny z nowej kopalni gazu w Dębowcu koło Skoczowa do Krakowa, a stąd istniejącymi już gazociągami dalekosiężnymi do zakładów i miast, położonych w południowo-wschodnim obszarze Polski.

NA SZLAKACH NOWYCH ODKRYĆ

Gaz ziemny znany jest u nas przede wszystkim jako bardzo cenny materiał palny. W porównaniu z węglem gaz ziemny posiada tę zaletę, że pod własnym ciśnieniem, bez wysiłków ludzkich i dodatkowych kosztów dopływa z kopalni do miejsca zużycia.

Z polskich złóż gazu ziemnego najpoważniejszą rolę odgrywają dziś złoża roztockie koło Jasła i złoża strachocińskie koło Sanoka. Jesienią ubiegłego roku odwiercono nowe złoża gazu ziemnego w Dębowcu koło Skoczowa. Złoża te nie są wprawdzie jeszcze bliżej zbadane, jednak cały szereg danych wskazuje na to, że są one bardzo rozległe i jako takie mogą być zasobne w gaz ziemny. Dotąd odwiercono w Dębowcu dwa otwory, a dalsze są w wierceniu, montażu lub w projekcie.

Dzięki zmontowaniu wspomnianego gazociągu dalekosiężnego kopalnia gazu ziemnego w Dębowcu stanie się w najbliższym czasie jednostką produkcyjną o dużym znaczeniu gospodarczym.

W ostatnich tygodniach nawiercono gaz ziemny w okolicy Gorlic. Ponieważ jest to już drugi otwór nawiercający gaz z tego złoża — należy przypuszczać, że powstanie tam nowa kopalnia gazu. Poza wymienionymi terenami Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych poszukuje nowych terenów gazowych, prowadząc cały szereg wierceń poszukiwawczych za gazem ziemnym, a to w okolicy Pilzna, Siedlca, Tarnowa, Bochni, Przeworska i innych. Należy się spodziewać, że przynajmniej część tych wierceń poszukiwawczych powiększy nasze zasoby gazu ziemnego. Na podstawie specjalnej umowy ze

(Ciąg dalszy na stronie 8)

Za kartę wymienną należy pobierać 1 zł

(o. d.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że za kartę wymienną łącznie z żywnościową należy pobierać 1 zł. Dochodzą skargi, iż niektórzy dozorcy pobierają wyższe opłaty. Wydział Aprow. przestrzega przed tego rodzaju niesumiennością. —

Sklepy przed Świętami

(o. d.) Zarząd Miejski, Starostwo Grodzkie Krakowskie podaje do wiadomości, że w czasie przed świętami wielkanocnymi, t. j. od dnia 31 marca do 4 kwietnia b. r. wszystkie zakłady handlowe i niektóre przemysłowe w mieście Krakowie mogą być otwarte do godziny 21. W sobotę dnia 5 kwietnia do godz. 17, a w niedzielę dnia 30 marca od godz. 13 do 18.

Gaz ziemny — źródło ciepła, światła i siły

(Dalszy ciąg ze strony 7)

Związkiem Radzieckim mamy możność pobierania pewnej ilości gazu ziemnego z kopalni w Oparach koło Drohobycza.

PODZIEMNE ARTERIE

Do rozprowadzenia gazu ziemnego z kopalni do miejsca zużycia gazu służą gazociągi. Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych dysponuje całą siecią gazociągów dalekosiężnych. Składa się ona z 7 gazociągów głównych, całego szeregu odgałęzień do odbiorców, ze stacji redukcyjnych, z rozdzielni, pomiarowni i innych urządzeń pomocniczych. Ponieważ możność korzystania z gazu ziemnego uzależnioną jest przede wszystkim od odległości danego miasta, ośrodka czy zakładu od gazociągów — czytelników naszych zainteresują zapewne trasy gazociągów.

Do 7 gazociągów dalekosiężnych dochodzi obecnie nowo zmontowana magistrala gazu ziemnego, przebiegająca z kopalni w Dębowcu przez Skoczów — Święłoszówkę — Jaworze — Bielsko — Komorowice — Dankowice — Brzeszcze — Rajsko — Dwory koło Oświęcima — Moczydło — Borowiec — Chrzanów — Trzebinię — Krzeszowice — Rudawę — Zabierzów — do Krakowa. Łączna długość gazociągów dalekosiężnych na gaz ziemny wynosi obecnie ponad 800 km. Oprócz tego istnieją na ziemiach zachodnich gazociągi dalekosiężne budowane na gaz koksowy. Oba te układy gazociągów mają być w przyszłości za sobą połączone.

Wszystkie gazociągi dalekosiężne CZPPP znajdują się na ogół w dobrym stanie i mogą przez kilkadziesiąt lat rozprowadzić gaz ziemny w bardzo poważnych ilościach — a w wypadku wyczerpania zapasów gazu ziemnego, mogą rozprowadzać gaz koksowy otrzymywany z węgla.

CENNY SUROWIEC — LOTNY WĘGIEL

Zastosowanie gazu ziemnego może być bardzo różnorodne. Gaz ziemny można stosować zarówno jako bardzo cenny materiał opałowy oraz jako surowiec dla przemysłu chemicznego. Dotychczas z gazu ziemnego jako paliwa korzystały przede wszystkim przemysły: naftowy, hutniczy i ceramiczny, oraz w małym zakresie przemysł energetyczny i drobny. Z kilkudziesięciu miast położonych przy gazociągach dalekosiężnych korzystają z gazu ziemnego tylko nieliczne wyjątki. Procent osiedli korzystających z gazu ziemnego jest minimalny. To pominięcie mieszkańców miast i osiedli miało miejsce jeszcze przed wojną i spowodowane zostało z jednej strony koniecznością przestawienia na gaz ziemny ważnych zakładów przemysłowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym i zarezerwowania dla nich gazu na wypadek odcięcia zagłębia węglowego w czasie wojny. Z drugiej strony miasta i osiedla nie miały przeważnie pieniędzy na wykonanie sieci gazowych, koniecznych do rozprowadzenia gazu po miastach względnie osiedlach.

KTO WYGRA WYŚCIG O EKSPLOATACJĘ?

Ci, którzy doceniają specjalne własności gazu ziemnego, starają się wszelkimi sposobami zabezpieczyć sobie jego dostawę. Wyłoniła się ostatnio interesująca dyskusja, kto właściwie w pierwszym rzędzie powinien korzystać z tego cennego materiału, jakim jest gaz ziemny.

Chemicy utrzymują, że gaz ziemny powinien być stosowany jako surowiec w przemyśle chemicznym, np. do wyrobu syntetycznych paliw płynnych.

Hutnicy twierdzą, że pozbawienie ich gazu ziemnego wymagać będzie budowy kosztownych urządzeń do wytwarzania gazu z węgla. Podobnie rozumują przedstawiciele przemysłu ceramicznego (szkło, szamota, krzemionka).

Naftowcy bronią znów swoich interesów, twierdząc, że gaz ziemny wydobywany przez kopalnie naftowe — powinien w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby kopalń naftowych i zakładów związanych z przemysłem naftowym oraz pracowników zatrudnionych w tym przemyśle.

Przedstawiciele miast i osiedli stoją znów na stanowisku, że tylko przez zapewnienie dostawy gazu ziemnego dla nich można będzie zgazyfikować przynajmniej te miasta i osiedla, które są położone w pobliżu gazociągów. Na poparcie swojego stanowiska wysuwają poważny argument, że przy gazyfikacji miast gazem ziemnym odpada budowa kosztownych urządzeń do wytwarzania gazu z węgla, a ponadto dzięki wysokiej wartości opałowej gazu ziemnego gazociągi miejskie mogą mieć mniejsze średnice niż dla gazu węglowego, a więc znacznie tańsze.

ZWYCIĘSKA RYWALIZACJA Z „POŻERACZEM" KALORII

Gazyfikacja miast gazem ziemnym dałaby także bardzo poważne oszczędności w węglu, gdyż jak powszechnie wiadomo — kuchnia węglowa jest pożeraczem kalorii, podczas gdy wykorzystanie ciepła w odpowiednio dobranych kuchenkach gazowych jest bardzo wysokie. Bardzo ważne są tu także względy socjalne. Doprowadzenie gazu do kuchenek gazowych w mieszkaniach odciąży dziesiątki tysięcy rodzin od trudów i kłopotów, związanych z koniecznością gotowania posiłków w kuchniach węglowych.

Zastosowanie powszechne gazu w opale domowym będzie znacznie ułatwione z chwilą wprowadzenia w życie projektu dyr. inż. Wilka, a mianowicie dostarczenia szerokim masom konsumentów t. zw. palnika gazowego ludowego, który winien być tani w kosztach inwestycyjnych, eksploatacji przez oszczędne i racjonalne spalanie.

NERW MOTORYZACJI

Najmniej zastrzeżeń budzi koncepcja, ażeby gaz ziemny jako paliwo czyste i o wysokiej wartości opałowej sprężać w butlach, wstosować do napędu samochodów ciężarowych i autobusów. Ponieważ trasy gazociągów dalekosiężnych przebiegają przeważnie wzdłuż głównych szlaków komunikacji samochodowej możnaby w ten sposób zmniejszyć poważnie deficyt w benzynie i oleju gazowym. Także zastosowanie gazu ziemnego do napędu silników stałych i do nowoczesnych turbin gazowych wydaje się być bezsporne.

Wobec tak poważnych różnic w poglądach na sposoby zużytkowania gazu ziemnego zagadnienie to będzie zapewne uzgodnione przez zainteresowane organa państwowe. Należy oczekiwać, że przy ustalaniu przez te organa, kto w pierwszym rzędzie powinien korzystać z gazu ziemnego — stanowisko miast i osiedli jako miejsce zamieszkania świata pracy będzie niewątpliwie uwzględnione.

Inż. Kołodziej

RIGOLETTO Z KOSTRZEWSKĄ

We wtorek, dnia 1 i w środę 2 kwietnia w Teatrze im. J. Słowackiego o godz. 19-tej zostanie odegrana piękna Opera Rigoletto. Wystąpią: wspaniała śpiewaczka Barbara Kostrzewska, partię Rigoletta odśpiewa B. Jankowski, Księcia — Kłonowski, w pozostałych: Kossowski, Szałkiewiczówna, Mazanek, Falkenberg i in. Dyryguje A. Kopyciński.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na - ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

A to już znasz?

STO SIEDEMDZIESIĄT PIĘĆ

Generałowi Pershingowi, głównodowodzącemu amerykańską armią w pierwszej wojnie światowej, dentysta wyrwał kiedyś sześć zębów. Po kilku dniach generałowi doniesiono, że w sklepach sprzedaje się jego zęby, przyczym reklamuje się je w następujący sposób:

„Możesz stać się właścicielem zęba znakomitego generała Pershinga i chwalić się przed przyjaciółmi. Cena tylko pięć dolarów".

Generał wpadł w złość i rozesłał swoich adiutantów, ażeby skupili jego zęby. Po odwiedzeniu wszystkich sklepów w mieście, adiutanci wręczyli generałowi swoje zakupy. Okazało się, że kupili 175 zębów generała.

BALZAC — GRAFOLOG

Do Balzaca, który uważał się za specjalistę w rozpoznawaniu charakteru człowieka według charakteru pisma, przyszła znajoma dama i pokazując zapisaną kartkę papieru, poprosiła, ażeby określił charakter chłopca, który tę kartkę zapisał. W ciągu kilku minut Balzac uważnie studiował pismo. W końcu się zasępił, czuł się jakoś nieswojo. Widząc to znajoma upewniła go, że chłopczyk nie jest jej krewnym, może więc nie żenując się powiedzieć całą prawdę...

— Będę szczery — ucieszył się pisarz. I oświadczył, że chłopiec jest jego zdaniem — niechlujny i leniwy, że mu nie należy ufać i trzeba uważnie śledzić każdy jego krok, jeśli się nie chce, ażeby okrył całą rodzinę hańbą.

— Jakie to dziwne — odpowiedziała znajoma Balzaca. — Pokazałam panu kartkę z pańskiego własnego zeszytu szkolnego.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 6 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53. M — 19309